

Św. Roman Melodos (VI w.): O wy, stworzenia rąk moich... widząc że Prawo was wyzwolić nie zdoła, sam przyszedłem. Nie. Prawo zbawić cię nie mogło, bo ono cię nie ukształtowało, ani też prorocy, bo i oni są stworzeniem moim jak i ty. Ja tylko mogę wyzwolić z najcięższego długu. Wydano Mnie za ciebie i Ja cię wyzwolę. Dla ciebie jestem ukrzyżowany, abys ty nie umarł. Umieram i pouczam cię, byś umiał wolać: Błogosławiony jesteś, który przyszedłeś przywołać Adama. Może tak samo aniołów ukochatem? Nie, tylko Ciebie biednego tak miłuję, że chwatał swą zakrytą: będąc bogatym, biednym się stałem dobrowolnie, gdyż bardzo kocham ciebie. Cierpiąłem głód, pragnienie, trudziłem się dla ciebie. Przebiegłem góry, bezdroża, jary, ciebie błędzącego poszukując, nazwałem cię barankiem, by głosem swoim przywołać cię i przyprowadzić (do owczarni): nazwałem się pasterzem, bo życie swoje oddać pragnę, aby cię wyrwać z tap drapieżnych wilków. Wszystko to znosić pragnę, bo chcę, abys wolał: Błogosławionyś Ty, który przyszedłeś przywołać Adama.

39 Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabron tego swoim uczniom!»

40 Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wolać będą».

Obracz jest bardzo wymowny: nie można uciszyć krzyku wiary. Odsyła on do kamieni, z których Bóg mógłby wzbudzić synów Abrahama (3,8), albo także do kamieni które pozostaną ze zniszczonej Jerozolimy i które w pewnym sensie dadzą świadectwo o Jezusie (19,44). Także psalm 118 cytowany wcześniej mówi o kamieniu odrzuconym, który stał się kamieniem węgielnym (20,17). Prośba faryzeuszy jest więc dla Jezusa nie do zaakceptowania, świadczy ona o ich niewierze (19,27). Od tego momentu Łukasz nie wspomina już więcej o faryzeuszach.

Guerric z Igny († 1157): Rzeczywiście podczas Męki gdy wszyscy umilkli kamienie zaczęły wolać, gdy na świadectwo i na chwatał umierającego Chrystusa ziemia zadrżała, skały zaczęły pękać” i groby się otwały (Mt 27,51-52).

Św. Beda Wielebny († 735): Czytamy w ewangelii Jana, że tłumy nakarmione pięcioma chlebami i dwiema rybami chciały porwać Jezusa i ustanowić Go królem, ale On, by tego nie uczynił, uciekł na górę dla modlitwy. Teraz jednak, gdy przybył do Jerozolimy, gdzie miał cierpieć, nie uciekł od tych, którzy Go czynili królem i w zastępie chwalebny, wśród śpiewów godnych Syna Bożego i króla prowadzili Go do miasta królewskiego. I nie każe bynajmniej zamilczeć tym, którzy pospołu wysławiają wznawienie w Nim królestwa patriarchy Dawida i odzyskanie darów dawnego błogosławieństwa. I dlatego to, od czego uchylił się uprzednio przez ucieczkę, teraz chętnie przyjmuje i królestwa, którego nie chciał przyjąć, gdy miał jeszcze żyć na świecie, teraz, gdy przez mękę krzyża miał już odejść ze świata, przyjąć nie odmówił. Przez to chciał jasno pouczyć, że jest władcą królestwa nie czasowego i ziemskiego, ale takiego, do którego dochodzi się przez pogardę śmierci, chwatał zmartwychwstanie i triumf wniebowstąpienia.

Anonim (IXw.): Napominamy was w końcu, abyście im bardziej zbliża się Wielkanoc, tym bardziej przygotowali się do niej przez oczyszczenie z wszelkiej zazdrości, nienawiści, gniewu, zniechęci, obelg i oszczerstwa, aby móc godnie święcić ów dzień. Opuście tym, którzy zgrzeszyli przeciw wam, aby i Pan przebaczył wasze grzechy, bo jeśli ty kto zachował gniew lub nienawiść względem nawet jednego człowieka, będzie obchodził Wielkanoc na swoje nieszczęście; w tej bowiem świętej Komunii nie będzie wraz z Piotrem spożywał życia, ale z Judaszem śmierć. Niech to odwróci od was, Ten który nas stworzył swoją mocą, a miłością odkupił, Jezus Chrystus, Pan nasz, który z Ojcem i Synem żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

NIEDZIELA PALMOWA (C) ŁK 19,28-40 (procesja)

l: Iz 50,4-7; II: Flp 2,6-11; Łk 22,14-23,56

28 Po tych słowach ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy.

29 Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wystął dwóch spośród uczniów,

30 mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie osłę uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!

31 A gdyby was kto pytał: "Dlaczego odwiążujecie?", tak powiecie: "Pan go potrzebuje"».

32 Wystani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział.

33 A gdy odwiązywali osłę, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiążujecie osłę?»

34 Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje».

35 I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa.

36 Gdy jechał, stali swe płaszcze na drodze.

37 Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli.

38 I wolał głośno: «Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach».

39 Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabron tego swoim uczniom!»

40 Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wolać będą».

SAMUEL DORASTAŁ. A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEGO SŁOWU NA ZIEMIĘ (1 Sm 3:19)

28 Po tych słowach ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy.

Łk 9:51 Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy

29 Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wystął dwóch spośród uczniów,

30 mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie osłę uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!

Za 9:9 Raduj się wielce, Córko Syjonu, wolał radośnie, Córko Jerozale! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny - jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu osły.

Łk 23:53 Zdiął je [ciało Jezusa] z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany.

31 A gdyby was kto pytał: "Dlaczego odwiążujecie?", tak powiecie: "Pan go potrzebuje"».

32 Wystani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział.

33 A gdy odwiązywali osłę, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiążujecie osłę?»

34 Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje».

35 I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa.

1Krl 1:38 Poszedł więc kapitan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, oraz Keretyci i Peletyci i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gibeonu.

36 Gdy jechał, stali swe płaszcze na drodze.

2Krl 9:13 Wtedy pospiesznie zdjęli swoje okrycia, rozeszli je pod nim, na samych stopniach, zatrąbili i ogłosili: «Jehu jest królem!»

37 Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli.

Łk 6:17 Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jeruzolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu;

Łk 18:43 Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

38 I wołali głośno: «Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwata na wysokościach».

Ps 118:26 Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie! Błogosławimy wam z domu Pańskiego.

39 Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!»

Mt 21:15 Lecz arcykapłani i uczeni w Pismie - widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: «Hosanna Synowi Dawida» - oburzyli się. 16 i rzekli do Niego: «Słyszysz, co one mówią?» A Jezus im odpowiedział: «Tak jest. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowalesz sobie chwałę?»

40 Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą».

Mt 27:51 A oto zastona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. 52 Groby się otworzyły ...

Ha 2:11 Kamień ze ściany zawoła, a belka budowy mu zawtóruje: 12 «Błada temu, co miasto na krwi przelanej buduje, a gród umacnia nieprawością!»

SAMUEL DORASTAŁ, A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEGO SŁOWU NA ZIEMIĘ (1Sm 3:19)

28 Po tych słowach ruszył na przedzie, zdążając do Jeruzolimy.

Od 9,51 Jezus szedł do miasta, w którym miało się dokonać jego przeznaczenie. Z Jeruzolimy uczniowie mieli rozpocząć swoją wędrówkę aż po krańce ziemi. Jeruzolima staje się geograficznym symbolem ciągłości Bożego działania.

29 Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów,

Postańcy byli zwykle wysyłani po dwóch. Gdy orszak Jezusa znalazł się na Górze Oliwnej, byli już niedaleko Jeruzolimy.

30 mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie ośle uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!

Dosiadanie osiołka miało charakter pokojowy, konia dosiadano podczas prowadzenia wojny. Użycie osiołka, którego nikt wcześniej nie dosiadł wskazuje iż Jezus jest jego właścicielem,

tak jak do Boga należą pierwociny natury składane mu podczas kultu. Jezus jest początkiem nowego świata. W 23,53 mówi się też że

31 A gdyby was kto pytał: "Dlaczego odwiązujecie?", tak powiecie: "Pan go potrzebuje".

32 Wystani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział.

33 A gdy odwiązywali ośle, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiązujecie ośle?»

34 Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje».

Właściciel osiołka uważał przypuszczalnie jego wypożyczenie za element zwyczajowej gościnności, którą należało okazywać przybywającym na święto pielgrzymom, lub być może, za zaszczyt wyświadczenia usługi sławnemu rabinowi, który znajdował się w podróży. W czasach starożytnych większa część ludności (w tym także chrześcijan) żyła w biedzie. Informacja o tym, że nawet ich Pan Jezus, musiał wypożyczyć swojego królewskiego wierzchowca, dodawała im otuchy.

35 I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa.

Urzędnicy wykorzystywali osły w cywilnych, nie zaś wojskowych pochodach (1Krl 1,38). Fragment ten nie opisuje więc triumfalnego wjazdu do miasta w znaczeniu triumfalnych defilad rzymskich wodzów. Opisuje raczej scenę przyjęcia przez Jeruzolimę Jej pokornego i pokojowo nastawionego króla.

Św. Roman Melodos (VI w.): Moc Twoją okazujesz, wybrawszy nędzę: znakiem ubóstwa było to, że na osiołka wsiadłeś, lecz równocześnie chwatają swoją Syjon poruszyłeś. Biedę oznaczyły szaty uczniów, lecz znakiem Twojej mocy był śpiew dzieci i zbiegowisko tłumów, które wołały „Hosanna”, co znaczy: ocal siebie, Ty, który jesteś na wysokościach; Ty, który jesteś najwyższy, zbaw najbiedniejszych. Zmiłuj się nad nami przez wzgląd na nasze palmy, gałęzie, którymi potrząsając poruszamy Twoje serce, bo Ty przyszedłeś przywołać Adama

36 Gdy jechał, stali swe płaszcze na drodze.

Zamiast gałązek palmowych, Łukasz opisuje ludzi rzucających pod stopy Jezusa najcenniejsze części stroju. Wierny tematowi ubogich i bogatych, Łukasz ukazuje przyjęcie Jezusa Króla przez ludzi, opisuje wyzbywanie się dla niego swojej majętności. Wszystko, co człowiek posiada, zostaje oddane do dyspozycji Króla.

37 Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli.

Według Łukasza, Jezus nie jest przyjęty przez mieszkańców Jeruzolimy ani też przez pielgrzymów przybyłych na Paschę, jak podają inni ewangelista. Jest przyjęty przez „mnóstwo uczniów”, przez tych co w niego wierzą. Łukasz nie mówi też nic o wjeździe Jezusa do miasta. Jezus zatrzyma się, by nad nim zapłakać. Pielgrzymi przybywający na święta byli często witani okrzykami radości, lecz Łk 19,37-40 sugeruje, że tym razem były to wyrazy większego uznania.

38 I wołali głośno: «Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwata na wysokościach».

Oprócz dodanego słowa „Król”, pierwsza część powitania ludu została zaczerpnięta z Psalmu 118,26. Hallel (zbiór składający się z Ps 113-118) był tradycyjnie wykonywany w okresie Święta Paschy i znajdował się świeżo w pamięci zebranych. Późniejsze pokolenia odnosiły te psalmy do oczekiwania przyszłego odkupienia, na które miano nadzieję. Jezus nada temu psalmowi znaczenie mesjańskie w Łk 20,17.